

GABRIEL GARCON
Lille

40 LAT DZIAŁALNOŚCI KONGRESU POLONII FRANCUSKIEJ 1949-1989¹

Na wstępie należy zaznaczyć, że niemożliwością jest przedstawienie w krótkim wykładzie wszystkich przejawów życia i działalności Kongresu. Toteż dokonano w nim wyboru najważniejszych wydarzeń, przede wszystkim tych, które zostały zapomniane lub źle zrozumiane, aby uwypuklić ewolucję Kongresu i tendencje, które kierowały życiem tej instytucji.

Główne źródło niniejszego wykładu stanowią akta i archiwa KPF, które są w posiadaniu aktualnego prezesa tejże organizacji oraz dokumentacja autora, zbierana w ciągu kilkuletniej pracy społecznej, a ostatnio naukowej.

Mimo, że ustalenie pewnych dat jest bardzo trudne, w wypadku stowarzyszenia, które zawsze prowadziło ożywioną działalność i nacechowane było ciągłym ruchem organizacyjnym, okres 40-lecia istnienia Kongresu można podzielić na cztery etapy: lata 1949-1956 - walka o własny byt, dążenia do samoistnej egzystencji; lata 1957-1966 - podtrzymywane złudzenia; lata 1967-1979 - stracone okazje; lata 1979-1989 - zmiana kierunku, ale ku jakiej przyszłości?

I OKRES 1949-1956: DAŻENIE DO SAMOISTNEJ EGZYSTENCJI

Powstanie kongresu

Walny zjazd konstytucyjny Kongresu Polonii Francuskiej odbył się w Lens, dnia 19 czerwca 1949 r., w obecności przedstawicieli dziesięciu związków polonijnych. Były to: Związek Bractw Żywego Różańca, Związek Meźów Katolickich, Związek Chórów Kościelnych, Związek Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej /KSMP/ żeńskiej, Związek KSMP męskiej, Związek Działwy Polskiej. Wszystkie wymienione tu związki tworzyły już inną odrębną organizację - Polskie Zjednoczenie Katolickie (PZK) - powstała w listopadzie 1924 r., działająca pod egidą Polskiej Misji Katolickiej we Francji (PMK) i duszpasterzy polskich, Związek Towarzystw Kobiety, Związek Kół Śpiewaczych, Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), stowarzyszenie studentów Veritas. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: Bronisław Lech - prezes, Stanisława

¹ Tekst stanowi tłumaczenie polskie referatu wygłoszonego w Lens 21 kwietnia 1989 r.

Witkowska i Zofia Kunkiewiczowa - wiceprezesa, Józef Kudlikowski - sekretarz generalny, Feliks Kozak - zastępca sekretarza, Franciszek Ratajczak - skarbnik.

Genezy powstania Kongresu należy szukać w zjeździe emigracyjnym, odbytym w Paryżu 27 i 28 maja 1945 r. Na zjeździe tym, w miejsce przedwojennego Związku Polaków i założonego w połowie 1943 r. Centralnego Komitetu Walki, utworzono nową organizację pod nazwą Centralny Związek Polaków (CZP), której celem było połączenie wszystkich stowarzyszeń przeciwnych narzucanemu Polsce rządowi warszawskiemu i uznających rząd polski w Londynie. Silne wpływy w łonie CZP zapewniała sobie Polska Partia Socjalistyczna, ubiegając się dla swego przywódcy na terenie Francji - Wawrzyńca Barana, o stanowisko prezesa CZP. Stało się to główną przyczyną nie przystąpienia Polskiego Zjednoczenia Katolickiego do CZP.

Stanowisko zajęte przez PZK tłumaczyć można doświadczeniami z lat 1932-1939, kiedy to polityka prowadzona przez konsula polskiego w Lille, a następnie radcy emigracyjnego przy ambasadzie polskiej w Paryżu, Stanisława Kary, dążyła do likwidacji Centralnego Komitetu Polskiego, założonego w 1927 r. przez księdza Wilhelma Szymbora, rektora Polskiej Misji Katolickiej, i do podporządkowania wszystkich towarzystw polskich prorządowej Radzie Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji, utworzonej w lutym 1933 r. PZK z niechęcią przystąpiło do Rady Porozumiewawczej i niebrakowało spornych spraw między PZK a Radą. W październiku 1933 r. kolejny rektor PMK, ksiądz Leon Łągoda, musiał ustąpić ze swego stanowiska, a w październiku 1934 r. ksiądz Czesław Garstecki ze stanowiska sekretarza generalnego PZK.

Z wielką rezerwą PZK odnosiło się także do założonego w grudniu 1938 r., przez kolejnego konsula w Lille, Aleksandra Kawalkowskiego Związku Polaków we Francji. Ta sytuacja konfliktowa spowodowała w znacznej mierze rezygnację PZK od przystąpienia do CZP w 1945 r. Działacze katoliccy nie chcieli już podporządkować działalności swych stowarzyszeń jednemu tylko programowi politycznemu, nawet uznanemu przez nich rządowi polskiemu w Londynie. A fakt, że organizacje socjalistyczne, które nie należały w okresie przedwojennym do prorządowej koalicji, stały się w 1945 r. ich głównymi rozmówcami, nie skłaniał ich do zmiany stanowiska. Dla przywódców ruchu katolickiego, zarówno przed wojną, jak i po wojnie, socjaliści byli ideologicznymi wrogami stwierdza komunikat wydany 28 maja 1945 r., przez ks. Franciszka Cegielkę - ówczesnego rektora PMK, ks. Alojzego Nosala - sekretarza generalnego PZK i Franciszka Ratajczaka - prezesa PZK:

Polskie Zjednoczenie Katolickie nie uważało za wskazane przystąpić do Związku, któremu postanowiono dać na przewodników takich ludzi, którzy dotychczas wrogo odnosili się do ruchu polsko-katolickiego we Francji [...].

Dalsze próby połączenia PZK i CZP również nie powiodły się np. zakończone niepowodzeniem zebranie komisji porozumiewawczej w Lens z 14 lipca 1947 r.). Zjednoczenie Katolickie stopniowo uświadomiło sobie konieczność stworzenia pewnej centrali, nie ściśle o charakterze religijnym, mogącej zjednoczyć świeckie organizacje, niezależnej od wszelkich wpływów politycznych, w łonie której PZK odegrałoby przewodnią rolę. Aby osiągnąć cel i podnieść znaczenie takiej centrali, PZK gotowe było

nawet oddać całą działalność społeczną dotychczas przez nie prowadzoną (szkolnictwo, urządzenie obchodów Konstytucji 3 Maja, itp.).

Rektor PMK, ks. Kazimierz Kwaśny, osobiście zaangażował się w tą sprawę. Na początku 1949 r. powstała komisja przygotowawcza do Kongresu Polonii Francuskiej, której przewodniczył Komendant Harcerzy, Franciszek Konieczny. Zadaniem Komisji było właśnie przygotowanie i zwołanie zjazdu organizacyjnego Kongresu w czerwcu 1949 r. Zjednoczenie Katolickie miało zaś w łonie Kongresu nie tylko przewagę liczebną, którą wykazuje spis związków Fundatorów, ale również przeważający wpływ, jak można wnioskować z faktu, że pierwsi podpisali akt założenia KPF ks. Kazimierz Kwaśny - rektor PMK, ks. Leon Plutowski - sekretarz generalny PZK i Jan Szambelańczyk - prezes PZK, choć ani Misja Katolicka, ani Zjednoczenie nie były członkami Kongresu.

Warunki, w których powstał Kongres, nie były więc sprzyjające. CZP, który w lutym 1949 r. próbował nawiązać kontakt z PZK, posiadał jeszcze silne wpływy w terenie. Trzeba także brać pod uwagę agitację prowadzoną przez organizacje komunistyczne (np. stowarzyszenie Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej, stowarzyszenie młodzieżowe Grunwald, Organizację pomocy Ojczyźnie i inne) zrzeszone w Radzie Narodowej Polaków we Francji. W 1949 r. wpływy tych organizacji nie były już wprawdzie tak silne jak w pierwszych latach powojennych (np. w czasie tak zwanej akcji repatriacji w 1946 i 1947 r.), ale wciąż istniały - działalność stowarzyszeń komunistycznych została oficjalnie zawieszona dopiero na początku 1950 r., dekretem z dnia 13 stycznia.

Konsekwencją tych przedsięwzięć było pozostanie każdego związku w swojej centrali. Jedyne Związki Towarzystw Teatralnych zgłosił przystąpienie do Kongresu, przyjęte przez radę administracyjną KPF dnia 23 października 1949 r.; a prezes tego związku Józef Maciejewski, został powołany na stanowisko wiceprezesa. Natomiast ZHP uważając, że Kongres nie potrafił stworzyć szerokiej płaszczyzny do zjednoczenia większej części emigracji polskiej (były na pewno także inne powody, mniej lub więcej jawne i jasne), powzięło decyzję wystąpienia z Kongresu na walnym zjeździe w Paryżu, dnia 25 i 26 lutego 1956 r.

Umocnienie pozycji Kongresu

Pierwszą i najważniejszą sprawą, którą Kongres miał się zająć było szkolnictwo, Dnia 1 października 1949 r., KPF przejął odpowiedzialność za wszystkie kursy czwartkowe i przedszkola prowadzone dotychczas przez PZK, a PZK oddał Kongresowi na ten cel fundusz zebrany podczas corocznej zbiórki publicznej na oświatę oraz inne subwencje. Sprawy szkolne oddano specjalnej Komisji Oświatowej, kierowanej przez sekretarza generalnego Józefa Kudlikowskiego, który już wcześniej piastował urząd referenta oświatowego PZK. W tym samym okresie CZP miał także własną komisję oświatową i urządzał zbiórki na oświatę. To spowodowało, że Niezależny Związek Nauczycielstwa Polskiego (NZNP), na początku 1953 r., zaproponował utworzenie jednej wspólnej komisji, której powierzono by wszystkie prace szkolne. Rada administracyjna Kongresu

rozpatrywała tą propozycję dnia 8 marca 1953 r., ale nie uzgodniono jednolitego stanowiska. Ten sam temat został ponownie przedyskutowany na zebraniu dnia 20 września 1953 r. Doszło wówczas do dość ostrej wymiany zdań między prezesem B. Lechem a sekretarzem Kudlikowskim, w wyniku której sekretarz generalny zapowiedział swoją dymisję na dzień zbliżającego się walnego zjazdu (11 listopada 1953 r.). W ten sposób 4 marca 1954 r. zebrali się przedstawiciele KPF, CZP, NZNP i PMK, aby założyć wspólną Komisję Oświatową Emigracji Polskiej we Francji (KOEP), zalegalizowaną dopiero we wrześniu 1955 r. W ścisłym znaczeniu, nie jest to nowa organizacja, gdyż poprzednio istniały już dwie komisje. Tak oto powstało to dziwne stowarzyszenie, którego statut nie przewiduje członków, ustanawia coroczną zamianę na stanowisku prezesa między prezesem KPF i prezesem CZP, które nie należą do żadnej centrali, a jednocześnie podlega czterem instytucjom.

Niebawem wznowione zostały kontakty między prezesem KPF (B. Lechem) i prezesem CZP (F. Kędzią) w celu połączenia obu organizacji. Chęć różnych partii politycznych odegrania większej roli w życiu społecznym emigracji polskiej we Francji, z której może nie wszyscy sobie zdawali sprawę oraz stanowczy sprzeciw związków tworzących PZK, spowodowały jednakże zerwanie kontaktów i unicestwienie próby połączenia. Na tym tle jednak powstały w owym czasie nieporozumienia pomiędzy związkami należącymi do KPF, a nawet w łonie samego zarządu Kongresu (np. między prezesem Lechem a sekretarzem Piskorskim). W tej sytuacji rada administracyjna, na zebraniu dnia 11 listopada 1955 r., postanowiła przyspieszyć termin zwołania walnego zjazdu na dzień 26 stycznia 1956 r. Skład nowo wybranego zarządu przedstawiał się następująco: Józef Kudlikowski - prezes, Tadeusz Piskorski - sekretarz generalny, Franciszek Ratajczak - skarbnik. Było to gwarancją, że Kongres nie weźmie udziału w rozgrywkach politycznych, że już więcej nie będzie mowy o połączeniu z CZP. Jednocześnie KPF zmienił swój stosunek do Komisji Oświatowej Emigracji Polskiej, którą uważano za podległą wpływom środowiska paryskiego związanego z CZP i zajął wobec niej stanowisko raczej bierne. Świadczą o tym sprawozdania z posiedzeń organów wykonawczych Kongresu, podczas których przedstawiciel KPF w zarządzie KOEP, Alojzy Ambroży, często skarżył się, iż Kongres niedostatecznie popiera wysiłki Komisji. Dotyczyło to między innymi akcji zbiórkowej oraz krytyki jego osoby przez niektórych członków Kongresu, choć pełnił funkcję z ramienia KPF.

Do umocnienia pozycji Kongresu w omawianym okresie przyczyniły się uroczystości organizowane przez poszczególne związki wchodzące w skład KPF lub bezpośrednio przez zarząd główny KPF - np. coroczne obchody Konstytucji 3 Maja w Lille (od 1946 do 1949 r. włącznie, obchody te były organizowane przez PZK, które oddało je następnie pod opiekę Kongresu). Na szczególną uwagę zasługują kontakty z Sekcją Polską Radia Francuskiego (nagrania w Paryżu Chóru Górników Polskich z Douai i przemówienia prezesa B. Lecha w grudniu 1950 r. z okazji święta górniczego) i manifestacja w Paryżu, dnia 2 i 3 grudnia 1951 r. (audiencje w Ministerstwie Ludności i Zdrowia, i w Głównej Dyrekcji Kopalń oraz nagrania w Radiu Francuskim chóru "Wanda" z Noeux les Mines).

II OKRES 1957-1966: PODTRZYMYWANIE ZŁUDZENIA

Pozory

Struktura organizacyjna Kongresu działa sprawnie. Kontakty z Polską Misją Katolicką są częste i serdeczne: Rektor Kwaśny obecny jest na prawie wszystkich zebraniach rady administracyjnej i walnych zjazdach, i aby pomóc w pracy członkom zarządu głównego, przydziela księdza, który pełni rolę kapelana Kongresu (urząd ten pistował od powstania KPF ks. Leon Plutowski, a następnie od dnia 2 marca 1958 r., ks. Kazimierz Czajka).

Do Kongresu przystępują Związek Sokolów Polskich, najstarsza organizacja polska na terenie Francji, przyjęta decyzją Zarządu KPF z dnia 5 maja 1960 r. i Związek Rodzin Polskich Obrońców Ojczyzny przyjęty decyzją delegatów na otwarciu walnego zjazdu KPF dnia 4 lutego 1962 r. Kolejne walne zjazdy odbywają się w dobrej atmosferze. Stosunki wśród członków rady administracyjnej i zarządu układają się harmonijnie, jak można wnioskować z ciągłości składu osobowego zarządu. Na walnym zjeździe, dnia 1 lutego 1959 r., zostaje ponownie wybrany zarząd w składzie: T. Kudlikowski, T. Piskorski, F. Ratajczak; na walnym zjeździe dnia 4 lutego 1962 r. zostają wybrani: T. Kudlikowski, T. Piskorski, Bolesław Szambelańczyk; na walnym zjeździe dnia 14 lutego 1965 r. ten sam zarząd zostaje wybrany ponownie. Kontakty z pewnymi organizacjami nie należącymi do Kongresu są utrzymywane, np. ze Związkiem Harcerstwa Polskiego i z Niezależnym Związkiem Nauczycielstwa Polskiego (jako przykład może posłużyć fakt, że tradycyjny obchód Konstytucji 3 Maja odbył się w 1960 r. pod hasłem 50-lecia istnienia szkoły polskiej we Francji).

Szeroka i urozmaicona działalność świadczy o żywotności Kongresu. Oto wykaz najważniejszych uroczystości: polsko-francuska manifestacja w Paryżu dnia 1 grudnia 1957 r., z udziałem Chóru Górników Polskich z Douai i Harmonie des Mines z Lievin (ceremonia pod Łukiem Triumfalnym, msza święta w kościele polskim; przyjęcie gości i nagrania dla Sekcji Polskiej Radia Francuskiego; wieczorny koncert w sali Gaveau); obchód 3 maja 1959 r. pod znakiem 10-lecia istnienia Kongresu, z udziałem przedstawicieli miejskich władz z Lille i Ministerstwa Ludności i Zdrowia, koncerty Chóru Górników Polskich z Douai i Harmonie des Mines z Lievin we Włoszech (w Rzymie i Florencji) od 18 do 26 marca 1960 r., wspólny zlot młodzieży zrzeszonej w związkach: KSMP, ZHP, Sokół i Wici (organizacja młodzieżowa Polskiego Stronnictwa Ludowego), w Vaudricourt dnia 1 lipca 1962 r.; pielgrzymka do Włoch (Rzym, Asyż, Monte Cassino), na początku kwietnia 1964 r., w ramach przygotowań do obchodów Tysiąclecia chrztu Polski; obchody milenijne Polski chrześcijańskiej w 1966 r.: główna uroczystość na terenie Francji odbyła się w Paryżu dnia 8 maja staraniem Komitetu Tysiąclecia, który zrzeszał pod przewodnictwem ks. rektora Kwaśnego wszystkie towarzystwa polskie działające na zasadach katolickich, a Kongres zajął się sprawami organizowania pielgrzymki do Rzymu

od 10 do 18 maja na główne uroczystości milenijne. Niewątpliwie te liczne imprezy są wspaniałymi realizacjami, ale jednocześnie w pewnym stopniu swego rodzaju złudzeniami.

Działalność prowadzona przez Kongres i związki w nim zrzeszone oraz sama struktura Kongresu zamykają wspólnotę polonijną w czymś w rodzaju getta. Kontakty ze środowiskiem francuskim, przede wszystkim z władzami francuskimi, są tylko okazyjne. Dwa razy zostały wysłane telegramy hołdownicze do Prezydentów Francji (prezydenta Coty w styczniu 1954 r. - sprawozdanie rady administracyjnej z dnia 21 lutego 1954 r. i do prezydenta De Gaulle w styczniu 1960 r. - sprawozdanie rady administracyjnej z dnia 31 stycznia 1960 r.). Dwa razy został nawiązany kontakt z ośrodkami rządowymi w Paryżu (w grudniu 1951 r. i w grudniu 1957 r.), udział miejscowych władz w największej uroczystości urządzonej rok rocznie na terenie Północnej Francji jaką jest obchód 3 maja był bardzo skromny, a przedstawiciele miasta Lille wzięli pierwszy raz udział w tym święcie dopiero po dziesięciu latach istnienia Kongresu. Kontakty z francuską hierarchią kościelną są nieco łatwiejsze, ale wciąż tylko z okazji wielkich uroczystości, jak 3 Maja lub Milenium w Paryżu. Można zresztą postawić pytanie, czy kościelne władze francuskie nie odpowiadały na zaproszenie przez wzgląd tylko na Polską Misję Katolicką. Krótko mówiąc, wobec społeczeństwa francuskiego, wobec władz francuskich, wszystko odbywało się tak jakby wspólnota polska we Francji niczego nie potrzebowała, niczego nie żądała, stanowiła natomiast warstwę społeczności francuskiej złożoną z "dobrych, grzecznych i wiernych Polaków".

Kongres nie posiada własnego lokalu, nie mówiąc o reprezentacyjnej siedzibie. Nie ma stałego sekretariatu, który mógłby kierować codziennym życiem organizacyjnym i natychmiast zareagować na wszystkie wydarzenia dotyczące wspólnoty polonijnej we Francji i nawet Polski, który byłby tym samym pożądanym rozmówcą z władzami. Brak także nowoczesnych środków do prowadzenia działalności organizacyjnej. W jednym ze swoich sprawozdań, sekretarz Tadeusz Piskorski podkreślał, że główne trudności, jakie Kongres napotyka pochodzą z wyżej wymienionych braków, że dopóki ludzie, którzy stoją na czele Kongresu nie będą dysponować lepszymi środkami, lecz będą musieli liczyć na własną dobrą wolę, nie będzie można spodziewać się wielkich osiągnięć i rozgłosu.

Otóż koniec tak zwanej zimnej wojny przyniósł równocześnie koniec ostatnich nadziei niepodległości dla Polski, o ile takie jeszcze istniały. Młodsze pokolenie oczekiwało już innego stosunku do spraw polskich i innego stylu kierowania Kongresem. Wymagało od Kongresu uwzględnienia francuskich realiów, w których Polacy coraz łatwiej znajdowali swoje miejsce. Oczywiście to wszystko wymagało dużych zmian w dotychczasowej mentalności. Należało jednak wykorzystać ten moment, kiedy dorastające pokolenie coraz bardziej identyfikowało się ze społeczeństwem francuskim, było równocześnie jeszcze zainteresowane swoim krajem pochodzenia, a nawet bardzo bliskie swojej polskiej tożsamości kulturowej.

Okres 1957-1966 jest, moim zdaniem, okresem utrzymywanych złudzeń, ponieważ różne uroczystości i imprezy odbywały się z licznym udziałem wspólnoty polonijnej (tysiące osób brały udział w obchodach 3 Maja, złotych młodzieżowych, uroczystościach milenijnych, itd...), a znaczna część członków Kongresu była zadowolona z prowadzonej

działalności. Lecz sama struktura Kongresu i sposób działania zawierały pewne elementy, które mogły spowodować zastój organizacji lub jej całkowite zamknięcie w sobie. Niestety tylko niewielkie grono działaczy zdawało sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa.

III OKRES 1967-1979: STRACONE OKAZJE

Organizacje wchodzące w skład KPF przeżyły w tym okresie głębokie przeobrażenie. Wszędzie nastąpił znaczny ubytek członków, choć nie zawsze było to widoczne w głównych masowych manifestacjach. Najmocniej dawał się on odczuć w szeregach młodzieży KSM, która dodatkowo traciła stopniowo znajomość języka polskiego. W drugiej połowie lat 1960 został rozwiązany Związek Kół Śpiewaczych i Związek Towarzystw Teatralnych. W 1970 r. nastąpił rozłam w Związku Sokolów Polskich na tle nawiązania kontaktów przez Carvin z władzami PRL i pobyt jego w Polsce. Na walnym zjeździe Związku Sokolów, dnia 1 lutego 1970 r., kierownictwo Związku związane z dziennikiem "Narodowiec" podało się do dymisji i odtąd, choć nigdy nie zapadła decyzja o wykluczeniu Sokolów z Kongresu, Związek Sokolów samorzutnie oddalił się stopniowo od KPF, zacieśniając węzły współpracy z polskimi władzami konsularnymi. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych osłabła działalność Związku Chórów Kościelnych, aż w końcu organizacja ta została rozwiązana.

Wszystkie przeobrażenia świadczyły o tym, że różne czynniki o których była mowa poprzednio, naruszały fundament, na którym oparto działalność organizacji polonijnych. Przeprowadzenie gruntownych zmian stało się koniecznością. W okresie od 1967 do 1979 r. nadarzały się właśnie okazje, aby przeprowadzić te potrzebne zmiany. Określić środki i warunki do odrodzenia się organizacji. Niestety, wszystkie te okazje zostały zmarnowane, łącznie z najważniejszą, czyli zmianą statutów.

Przyjrzyjmy się, jak przebiegał wspomniany proces. Rada administracyjna z dnia 6 marca 1966 r. w składzie: Edward Papalski (prezes honorowy Związku KSMP, zasłużony działacz społeczny na terenie Północnej Francji) stawia wniosek o wprowadzenie nowych form i metod działania ze zmianą statutów włącznie. Chodziło o to, aby KPF, który dotychczas opierał swoją działalność na statucie obowiązującym organizacje cudzoziemskie, przyjął statut francuski, co otwierało mu drogę do równouprawnienia z innymi stowarzyszeniami francuskimi i możliwości wykorzystania wszystkich środków danych towarzystwom do dyspozycji przez różne czynniki. Dyskusja na ten temat została odroczone, by nie przeciążać porządku obrad rady administracyjnej. Na zebraniu rady administracyjnej z dnia 13 marca 1967 r. propozycja jest nareszcie poddana dyskusji. E. Papalskiemu powierzono przygotowanie dyrektyw do przedłożenia walnemu zjazdowi w lutym 1968 r. Teraz z kolei na zebraniu rady administracyjnej z dnia 7 stycznia 1968 r. prezes I. Kudlikowski oświadcza, że chcąc zostawić Kongres w rękach młodszych działaczy, postanowił nie przyjąć więcej funkcji prezesa.

Podczas walnego zjazdu, dnia 4 lutego 1968 r.: zarząd KPF zostaje wybrany w następującym składzie: Konstanty Mądry - prezes, Józef Staszczyk - sekretarz, Bolesław Szambelańczyk - skarbnik; wiceprezes Edward Papalski zostaje wybrany prezesem komisji statutowej. Na zebraniu zarządu głównego dnia 16 lutego 1968 r. ustalono kalendarz zebrań komisji statutowej oraz datę nadzwyczajnego walnego zjazdu - 9 lutego 1969 r. Termin ten został następnie przeniesiony bez podania daty. Na posiedzeniu rady administracyjnej z dnia 13 kwietnia 1969 r.: ks. Marian Gutowski, sekretarz generalny PZK (z tego tytułu nie mógł być członkiem Kongresu, należał więc do niej z racji funkcji dyrektora Związku Krucjaty Eucharystycznej, związku, który zastąpił w 1958 r. Związek Działwy Polskiej), przedstawia kontrprojekt: KPF miał pozostać przy statucie cudzoziemskim w przeciwieństwie do propozycji Papalskiego, która przewidywała przyjęcie statutu francuskiego; obecny na zebraniu ks. rektor Kwaśny podaje do wiadomości, że otrzymał listy oskarżające zarząd Kongresu o "zdradę ojczyzny". Wydaje się, że niektórzy prowadzili kampanię dezinformacji środowisk polonijnych, bo przecież nikt na niższych szczeblach organizacyjnych nie otrzymał jeszcze ostatecznej wersji projektu. W tej sytuacji wynik głosowania był przesadzony: postanowiono, że ks. Gutowski przedstawi walnemu zjazdowi swój projekt, a komisję statutową rozwiązano.

Podczas walnego zjazdu dnia 11 maja 1969 r. jakkolwiek rada usunęła komisję statutową (co w pewnym stopniu było bezprawiem, gdyż komisję tę ustanowił poprzedni zjazd, a nie rada), jej prezes stara się przedstawić swój projekt. Niestety do statutu zostały wprowadzone niewielkie tylko zmiany i uchwalono projekt ks. Gutowskiego. Wybrano zarząd w składzie: T. Kudlikowski - prezes, Tadeusz Piotrkowicz - sekretarz, Stanisław Tomaszuk - skarbnik, którego, mimo jego zasług, nie można uważać za awangardę. Jest to więc powrót partii konserwatywnej, która zwycięży ponownie na walnym zjeździe dnia 16 kwietnia 1972 r. Wydaje się, że zwrócono uwagę jedynie na problem określenia i organizacji; stowarzyszenie francuskie - stowarzyszenie cudzoziemskie, a zupełnie zapomniano o pracy wykonanej przez komisję w sprawie reorganizacji, odbudowy struktur i metod działania.

Na walnym zjeździe PZK, dnia 9 kwietnia 1972 r.: prezes KSMP, Gabriel Garcon, nic nie wiedząc o przebiegu sprawy statutów dyskutowanej w latach 1968-1969, domaga się przyjęcia przez PZK statutu francuskiego (dotychczasowy statut był jednakowy dla wszystkich stowarzyszeń wchodzących w skład Polskiego Zjednoczenia Katolickiego). Od kwietnia 1972 r., mimo licznych wystąpień prezesa KSMP na wszystkich zjazdach i zebraniach PZK, zmiana poglądów na temat statutów postępowała bardzo opornie. Dopiero od września 1976 r. z polecenia zarządu PZK, wyłoniono dwie komisje złożone z członków rady administracyjnej Związku KSMP, z których jedna pracowała nad zmianą statutów a druga nad reformą struktur PZK. Projekty spotkały się z aprobatą rady naczelnej i rady administracyjnej PZK w lutym i marcu 1977 r. Pod koniec 1978 r. wszystkie koła KSMP były zatem zalegalizowane jako stowarzyszenia francuskie; inne związki tworzące PZK poszły śladem Związku KSMP i Kongres nie mógł pozostać obojętny.

Od pierwszego wystąpienia Edwarda Papalskiego w 1966 r. upłynęło dwanaście lat. Kiedy nastąpiła zmiana statutów PZK, zapomniano z kolei o reformie struktur. Ale nawet

od 1972 r., ileż czasu i energii poświęcono tej sprawie - dyskusjom nad zmianami, które młodemu pokoleniu wydawały się tak oczywiste. Działo się to na pewno z krzywdą dla innych ważniejszych spraw!

Komisja Oświatowa Emigracji Polskiej

Przełomowy moment dla KOEP nastąpił 27 listopada 1967 r. kiedy w Lens zebrali się przedstawiciele rady administracyjnej Kongresu (T. Kudlikowski, Z. Kunkiewiczowa, T. Piskorski, M. Rumińska, I. Staszczuk), zarząd główny Komisji (Witold Grochowski, Ida Olkuszniak, Alojzy Ambroży), delegaci czterech organizacji członków KOEP (KPF: ks. K. Czajka; CZP: F. Kądzia i P. Kalinowski; NZNP: B. Kukuryka i Baczyńska; PMK: księża E. Olejnik i H. Mrzyglód), oraz ks. K. Stolarek jako gość-obszawator. Celem tego zebrania było zapewnienie Komisji środków do prowadzenia dalszej działalności.

W toku dyskusji wyloniła się następująca alternatywa: albo całkowite przejęcie pracy oświatowej przez KPF, albo pozostawienie Komisji z dotychczasowym układem. Delegaci CZP i NZNP zgodzili się na wszelki sposób rozwiązania sprawy; natomiast obecni księża upierali się, aby Komisja dalej istniała samodzielnie. Tak się też stało i nieprawdą jest twierdzenie, że KOEP należała go Kongresu. Zamieszanie w poglądach na ten temat, które często można spotkać wśród długoletnich działaczy społecznych spowodowane zostało tym, iż na zebraniu 1967 r. prezesem Komisji został wybrany Józef Kudlikowski i pozostawał nim przez długie lata; piastował zatem dwa urzędy - prezesa KPF i prezesa KOEP. Opinia publiczna stopniowo pomieszała urząd prezesa KOEP ze stanowiskiem prezesa KPF. Warto zaznaczyć także, że twierdzenie Józefa Kudlikowskiego, iż piastował urząd prezesa KOEP z racji funkcji prezesa KPF, na mocy statutu z 1954 r., jest również w pewnym stopniu bezpodstawne. Od pewnego już czasu bowiem statutu tego nie przestrzegano, czego najlepszym dowodem jest wybór prezesa KOEP w 1967 r. drogą głosowania! Kiedy J. Kudlikowski zrzekł się prezesury KPF w 1968 r. pozostał jednak prezesem KOEP. Szkoda tylko, że nikt na to w tym czasie nie zwracał uwagi i nie zażądał zmian statutowych, co wyjaśniałoby niewątpliwie sytuację. Od 1967 r. datuje się również silne zazangażowanie się KPF i jego prezesa w pracę oświatową; natomiast do 1967 r. Kongres zajmował raczej bierne stanowisko wobec poczynañ Komisji Oświatowej.

Ograniczając działalność Komisji Oświatowej do ram Kongresu, stracono okazję do zastanowienia się nad poziomem oświaty i włączenia w akcję oświatową innych związków polskich. Prawdą jest jednak, że organizacje nie wchodzące w skład Kongresu nie wykazały zbyt wiele dobrej woli w stosunku do KOEP, a nikt, poza prezesem Kongresu J. Kudlikowskim, nie podjął trudu kierowania Komisją w 1967 r. Kiedy zatem walny zjazd Niezależnego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyty 4 i 5 kwietnia 1971 r. zwrócił się do Komisji Oświatowej z prośbą o wydanie własnym nakładem czasopisma "Polskie Pachole", wydawanego już przed drugą wojną światową i służącego do nauczania języka polskiego, KOEP i jego prezes nie uchylił się od spełnienia tego obowiązku.

W tym stanie rzeczy Komisji Oświatowej Emigracji Polskiej, przekształcenie Komisji na Polsko-Francuskie Zjednoczenie Kulturalno-Oświatowe w marcu 1979 r. ma wyraźnie inne oblicze: prezes Kudlikowski, który niewątpliwie wykorzystał dotychczasową próżnię statutową, w której działacze musiała Komisja, sformułował zasady jej działalności według własnego rozeznania, ale drogą walnego zjazdu. Nikt więc nie może mu zarzucić, że postąpił nielegalnie. Kto ponosi winę, że następne władze Kongresu czuły się tym przekształceniem dotknięte? Niewątpliwie ci działacze, którzy od 1967 r. pozwolili na wytworzenie się niejasnej sytuacji pod względem statutowym.

Zjazdy Polonii Światowej w Waszyngtonie (7-9 listopada 1975 r.) i w Toronto (25-28 maja 1978 r.)

Wiele już mówiono i pisano na temat przebiegu, przygotowań i wyników zjazdów Polonii. Ograniczę się zatem do podania własnego krótkiego komentarza. Przygotowanie Kongresu do tych zjazdów było nikłe (np. nie przeprowadzono dokładnych statystyk związków należących do KPF, analizy ich stanu, analizy rozwoju organizacji, itp.). Kongres nie podjął żadnej inicjatywy, aby utworzyć szeroką płaszczyznę do porozumienia się organizacji polonijnych we Francji, które umożliwiłoby wystąpienie Kongresu wobec wspólnot polonijnych krajów zamieszkania jako organu reprezentacyjnego Polonii francuskiej. Takie inicjatywy podjęła Wspólnota Polsko-Francuska oraz ks. rektor Zbigniew Bernacki z Tymczasowym Biurem Koordynacyjnym. Choć poczynania te nie zawsze były właściwie prowadzone, nie należało ich lekceważyć, a odwrotnie trzeba je było w miarę możliwości wykorzystać. Kongres zajął wobec nich stanowisko bierne a niekiedy nawet zdecydowanie wrogie. Można na koniec postawić retoryczne pytanie, jakie były korzyści i skutki tych zjazdów dla poszczególnych związków i stowarzyszeń polskich we Francji?

IV OKRES 1979-1989: ZMIANA KIERUNKU, ALE KU JAKIEJ PRZYSZŁOŚCI?

Na walnym zjeździe Kongresu w Lens Józef Kudlikowski ustąpił ze stanowiska prezesa, a kierownictwo objął nowo wybrany prezes Bolesław Natanek razem z nową radą administracyjną. Ich bliskość w czasie utrudnia zatem głębszą ich analizę. Z tego też powodu, rozdział ten składać się będzie z wykazu najważniejszych spraw i kilku ogólnych konkluzji.

Do bardziej znamienitych wydarzeń w tym okresie należały: obchody 30-lecia istnienia KPF (18 listopada 1979 r.), z udziałem Księdza Kardynała Rubina; spotkanie z Papieżem Janem Pawłem II na Polu Marsowym w Paryżu (18 maja 1980 r.); przyjęcie Lecha Wałęsy i delegacji Solidarności w Lens i Vaurivourt (18 października 1981 r.); akcja pomocy Polsce, po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r.; wizyta Prymasa Polski, Księdza Kardynała Glempa, z okazji 150 lecia Polskiej Misji Karolickiej (w Północnej Francji od 18 do 20 kwietnia 1986 r.), z udziałem w obchodzie 3 Maja (20 kwietnia) w

Lille. Były to imprezy, które wznieciły entuzjazm i uruchomiły siły wszystkich związków Kongresu. Wyraźnej ewolucji uległa struktura KPF przez dokonaną wreszcie zmianę jego rejestracji. Uchwała ministerialna z dnia 4 lipca 1979 r. cofnęła bowiem autoryzację działania KPF jako stowarzyszeniu cudzoziemskiemu i postanowiła automatyczne przekształcenie KPF na stowarzyszenie francuskie, co potwierdziła podprefektura z Lens, listem z dnia 9 sierpnia 1979 r. Następnie została ustalona nowa siedziba i nowy tytuł organizacji: Kongres Polonii we Francji (Congres Polonia en France). O zmianach tych powiadomiono również podprefekturę w Lens dnia 16 stycznia 1980 r. Należy zanotować, że Związek Harcerstwa Polskiego przystąpił ponownie do Kongresu.

Najważniejszym przedsięwzięciem Kongresu w dziedzinie reorganizacji struktury wspólnoty polonijnej we Francji było zwołanie, dnia 23 września 1979 r., w Lens, zebrania informacyjnego, z udziałem 52 delegatów reprezentujących 25 organizacji. W wyniku tych obrad został utworzony sekretariat porozumiewawczy, w skład którego weszli przedstawiciele Kongresu, Związku Towarzystw Kobiety, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Byłych Wojskowych, Wspólnoty Polsko-Francuskiej, Polskiego Zjednoczenia Katolickiego i Związku Polskich Federalistów. Można uważać za sukces tego sekretariatu zajęcie przez stowarzyszenia w nim reprezentowane wspólnego stanowiska wobec Poloni Światowej. Były to decyzje: likwidacja Tymczasowego Biura Koordynacyjnego, zgodne wystąpienie prezesa KPF - Bolesława Natanka i prezesa Wspólnoty - Henryka Adamczewskiego, posiedzenie Rady Polonii Światowej w Rzymie w listopadzie 1979 r. i wysłanie wspólnej delegacji na kolejny zjazd Polonii Światowej w Londynie trwającego od 9 do 13 maja 1984 r. Choć brak jest dalszych owocnych wyników, utworzenie sekretariatu porozumiewawczego świadczy o chęci Kongresu do otwarcia się na nowe sprawy i wyjścia z impasu, w którym się stopniowo znalazł. Sekretariat ten stanowi na pewno pozytywną realizację, którą należałoby reaktywować.

Staralem się tu przedstawić w ogólnych zarysach rozwój Kongresu w ciągu 40-lecia jego istnienia. Pomimo nie dokonania w odpowiednim czasie zmiany orientacji, działalność KPF jest w sumie godna pochwały. Przyczyniła się niewątpliwie, w pewnej mierze, do zachowania polskiej tożsamości przez Polonię francuską. Teraz pozostało budowanie struktury wspólnoty polonijnej we Francji, odpowiadającej współczesnym warunkom. Inicjatywa ta winna wyjść od Kongresu i jest to najlepsza przysługa, którą mógłby on oddać Polonii, a przecież stanowiło to główny jego cel w chwili powstania. Ale, aby osiągnąć Kongres musi dokonać niejako przewrotu w tradycyjnych formach i podziałach, w hierarchi dotychczas ustalonej między organizacjami. Polskie Zjednoczenie Katolickie, które było promotorem Kongresu i zachowało w nim dominującą rolę, musi zgodzić się na równy podział wpływów wewnątrz organizacji. PZK ma własne specyficzne zadanie do wypełnienia, którego nikt nie kwestionuje i nikt - poza nim nie wypełni, ale w innych dziedzinach musi nastąpić szczerza wymiana zdań. Potrzebna jest bowiem organizacja Polonii francuskiej naprawdę ją reprezentująca i potrzebny jest program pracy, do którego przyłączyć się młode pokolenia.

40-year-activity of the Congress of French Polonia (1949-1989)

Summary

This article presents the 40 year history of the activity of the Congress of French Polonia (KPF) on the basis of acts and archives of the Congress as well as materials collected by the author.

The time of the Congress activity was divided into four parts: 1949-1956 - the struggle for existence, the yearning toward an independent existence, 1957-66 - the upholding of the illusion, 1967-1979 - missed opportunities, 1979-1989 - a change of directions.

In the detailed analysis of each of these period there were presented, among other things: the structural and personal changes in the membership of the Congress, as well as its status with regard to the Comission on Education for Polish Emigration and the Polish Catholic Union. The author voices the opinion that the structure and activity of the Congress as well as The unions uncorporated in them envelop the Entirety of the Polonia community in the French environment.

The KPF in 1979 was reformed as the Congress of Polonia in France enabling greater possibilities for the true functioning of the organization.

Translated by Rev. Franciszek Bednar